

Anatomia inflacji w imperium korporacji

Na przełomie XVII i XVIII wieku w Europie Zachodniej duży napływ ludzi do miast stworzył sprzyjające warunki do rozwoju rzemiosła, manufaktur i przemysłu. W Londynie, Paryżu czy Amsterdamie, a także w Polsce w Krakowie, Kaliszu czy Sandomierzu, zaczęli gromadzić się rzemieślnicy na ulicach, które od nich przyjęły nazwy: Szewska, Krawiecka czy Garncarska. Wtedy każdy człowiek mógł bezpośrednio u wytwórcy kupić buty, ubranie czy naczynia, on również informował nabywców po jakiej cenie sprzedaje swój produkt.

Opisując te czasy Smith Ricardo czy John Steward Mills mówią o *wolnym rynku*.

Spróbujmy zatem zdefiniować WOLNY RYNEK (WR):

- Wytwórca, producent czy fabrykant informują nabywców po jakiej cenie (nazwijmy ją **ceną fabryczną**) sprzedają swój produkt, cena ta jest JAWNA,
- Każdy może nabyć **nowopowstały produkt (NPP)** bezpośrednio u wytwórcy czyli każdy ma **prawo do produktu**.

W **gospodarce wolnorynkowej (GWR)** prawa nazywane prawami wolnego rynku decydują o cenie detalicznej. Cena ta oscyluje wokół ceny fabrycznej powiększonej o koszty transportu i sprzedaży (dzisiaj dochodzi do tego jeszcze podatek VAT). Zobaczmy teraz jak ta cena kształtowała się ~200 lat temu w Krakowie.

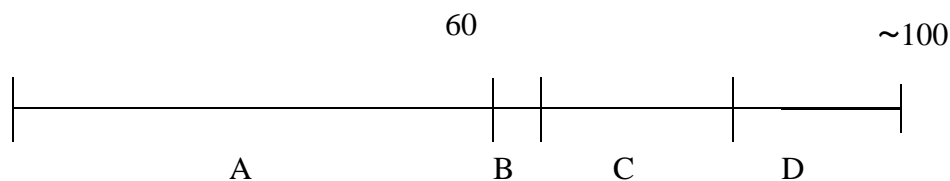
Jeżeli szewc sprzedawał buty po 5 zł to kilka ulic dalej można było je kupić po ~ 5,50, a kilka km dalej po ~ 6 zł. W GWR właściciel sklepu występował na rynku jako sprzedawca detaliczny, czyli czynsz (opłata za lokal) nie był doliczany do ceny produktu. W tym czasie obowiązywała też „święta zasada”, że dobry towar nie potrzebuje reklamy. Jakakolwiek dyskryminacja ekonomiczna nie była wtedy stosowana (byłaby to zła reklama dla wytwórców) czyli w interesie ich było, aby każdy był równy w stosunku do **nowopowstałego produktu (NPP)**.

ZASADY WR NIGDY NIE DOCZEKAŁY SIĘ PRAWNEGO ZALEGALIZOWANIA. Dzisiaj na miejscu tych setek czy tysięcy rzemieślników mamy bardzo wydajną skomputeryzowaną fabrykę. Przed wielu laty szewc ze swoim młotkiem i kowadłem potrzebował kilka godzin na zrobienie pary butów, a cena, po której je sprzedawał, była równa kilkudniowemu zarobkowi robotnika.

Dziś na zrobienie pary butów potrzeba kilka minut a cena fabryczna to kilkogodzinny zarobek robotnika z tym, że dziś ten produkt dostaje się w ręce pośredników.

Porównajmy teraz strukturę ceny butów w gospodarce wolnorynkowej ze strukturą ceny tych samych butów w Imperium Pośredników (Korporacyjnym).

Cena wolnorynkowa



A – cena fabryczna = 60 zł	}	NSN	}	Cena Wolnorynkowa
B – transport ~ 1~3 zł				
C – koszt sprzedaży = 15-20 zł				
D – VAT				

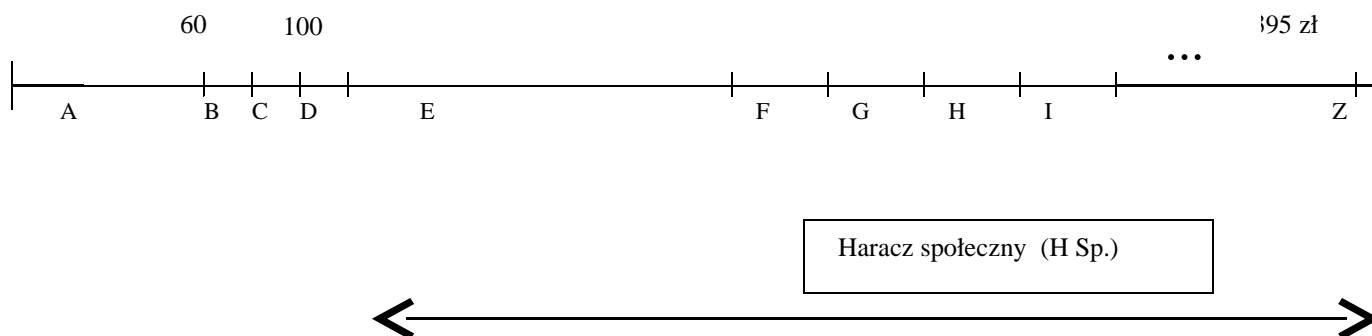
NSN – Nakłady Społeczne Niezbędne na wytworzenie produktu i dostarczenie go do konsumenta.

CW – Cena Wolnorynkowa

W naszym przykładzie:

- gdybyśmy kupili buty bezpośrednio u wytwórcy to cena wolnorynkowa byłaby 60 zł + ~15 (VAT) + ~5 (koszt sprzedaży) około 80 zł.,
- nabyte listownie czy via Internet – 60 zł +15 (VAT) + ~15-20 (przesyłka) = 90-95 zł,
- w sprzedaży detalicznej (np. sklep zakładowy) – 60 + 15 (VAT) + 1-3 (transport) + koszty sprzedaży 15-20 zł = ~ 100 zł.

W Imperium Pośredników te same buty, które opuszczają fabrykę po cenie = 60 zł kosztują 395 zł (na wyprzedażach taniej).



E – czynsz (cena ziemi)

F – reklama

G – sponsorowanie polityków na różnych szczeblach władzy

H – pośrednik finansowy

I – wielokrotne ubezpieczenie

.

.

Z –

- Gdyby zasady **WR** zostały zalegalizowane to wytwórcy (producenci) nigdy by się nie zgodzili, aby ich produkt trafiał (zgodnie z prawem) w ręce pośredników i docierał do odbiorców z narzutem 300-500, a nawet 1000% (dzisiaj takie narzuty są zasadą a nie wyjątkiem !!),
- Środki Masowego Przekazu informowałyby czytelników o cenach fabrycznych i zamieszczałyby strukturę wielu cen. Zresztą każdy producent w swoim okienku internetowym podawałby cenę fabryczną swoich produktów i informował odbiorców w jaki sposób i po najniższej cenie mogą go nabyć,
- Związki wytwórców-producentów poprzez swoich przedstawicieli w sejmie nie dopuściłyby, aby do CWR były dopisywane – cena ziemi, reklama czy też inne elementy Haraczu Społecznego. Można również założyć, że sami zajęliby się reklamą własnych produktów.

Tu warto zaznaczyć, że w okresie kiedy obowiązywały zasady zbliżone do wolnorynkowych w Europie nastąpił:

- Rozwój demokracji,
- Powstaje system wielopartyjny,
- Wolne wybory,
- Rozwój Niezależnych Środków Masowego Przekazu,
- Politycy wybrani przez naród rządzą krajem.

Ten okres to ileś tam lat od rewolucji przemysłowej do momentu kiedy CENA FABRYCZNA ZOSTAJE UTAJONA (corporate confidentiality) i kiedy nowopowstały produkt (zgodnie z prawem) dostaje się w ręce pośredników. Od tego momentu możemy mówić o Imperium Pośredników (często nazywanym Imperium Korporacji). W tym Imperium:

- Do ceny wolnorynkowej zostaje dopisany Haracz Społeczny (to jest moment narodzenia się inflacji),
- Demokracja zastąpiona TYRANIĄ KORPORACJI¹,
- Suwerenność państwowa zostaje silnie ograniczona,
- System wielopartyjny zastąpiony monopartyjnym,
- Wolne wybory głosowaniem na kandydatów sponsorowanych (skorumpowanych) przez korporacje (nazwijmy ich aktorami na scenie politycznej ASP),
- Obowiązuje negatywna selekcja polityków (tych najłatwiej przekonać i skorumpować),
- Rząd złożony z takich polityków (raczej ASP) przekazuje władzę (gospodarkę i kontrolę) w ręce instytucji globalizacyjnych, tym samym RZĄD staje się rzecznikiem interesów korporacji, ich lokalnym przedstawicielem,
- Różnica pomiędzy ceną fabryczną a detaliczną jest najszybciej rosnącym elementem ceny,
- Środki Masowego Przekazu są uzależnione od wpływów z reklamy, a ich głównymi akcjonariuszami są korporacje,
- Dyskryminacja ekonomiczna staje się nierozdzielalną częścią – warunkiem istnienia Imperium,
- Na czołowe pozycje w Imperium wysuwają się Jackersi i Economic Hit Man's.

UWAGA ! → Stosunek do Nowopowstałego Produktu decyduje kto de facto rządzi krajem, kto kontroluje rząd.

Proces rozszerzania się i umacniania Imperium nazywa się Globalizacją. Odbywa się on albo rękami skorumpowanych polityków pod hasłami PRYWATYZACJI czy TRADE LIBERALIZATION albo poprzez Wojny Globalizacyjne. Architektami tych wojen są przywódcy Imperium, a ich wykonawcami niewypłacalni dłużnicy czyli rządy państw już zglobalizowanych. Tu warto podkreślić, że sama globalizacja z bardzo ładnymi hasłami wygląda na zupełnie sympatyczną, ale robiona rękami pośredników to tak jakbyśmy powierzyli Huncie wojskowej czy Tajnej Policji zadanie zaprowadzenia demokracji i nadzorowanie nad jej przebiegiem.²

Inflacja w Imperium Korporacji

¹ Zalecam Graham Straham – Globalization 2001, *Demise of the Australia Nation*

² John Perkins – Confessions of an economic Hit Man

Popatrzmy jeszcze raz na strukturę ceny wolnorynkowej i ceny korporacyjnej.

Te elementy, które tworzą CWR – dokładniej NSN - (A, B i C) są wielkościami malejącymi (dzięki wzrostowi wydajności), zaś te, które tworzą Haracz Społeczny (E...Z) są zawsze wielkościami rosnącymi, to one powodują wzrost cen. Wyobraźmy sobie teraz, że w ciągu roku wzrost Haraczu Społecznego spowodował wzrost ceny o 5%, zaś wzrost wydajności obniżył ją o 3%, czyli wzrost cen detalicznych to różnica $5-3 = 2\%$.

UWAGA ! → W Imperium Korporacji tą różnicą nazywa się Inflacją !!!

Jeżeli zaś wzrostowi Haraczu Społecznego (np. 5%) towarzyszy wzrost wydajności -5% to NIE MAMY INFLACJI (Ekonomiści w Imperium Korporacji to mistrzowie kamuflażu!).

O Inflacji w Imperium Korporacji mówimy tylko wtedy, kiedy Haracz Społeczny rośnie szybciej aniżeli spadek cen spowodowany wzrostem wydajności. Najlepszym obrazem charakteryzującym Inflację byłoby opisanie wielkości poszczególnych elementów Haraczu Społecznego liczbami absolutnymi i względnymi.

Uwaga: każdy produkt ma inną strukturę ceny, ale Haracz Społeczny składa się z tych samych elementów.

W Imperium Korporacji wzrost zarobków uważa się za najważniejszą przyczynę inflacji, ale zobaczmy jak wygląda ten mechanizm narastania cen. Wzrost Haraczu Społecznego jest zjawiskiem pierwotnym. To on powoduje wzrost cen detalicznych. Odpowiedzią są żądania podwyżki płac (zjawisko wtórne), ale wzrost zarobków w sferze NSN jest z zasady niższy od wzrostu wydajności i nie powoduje wzrostu cen fabrycznych. Natomiast wzrost zarobków w sferze obrotu towarowego powoduje dalszy wzrost Haraczu Społecznego i ponowny wzrost cen i inflacji.

Imperium Pośredników istnieje tylko wtedy, kiedy do ceny wolnorynkowej można dopisać haracz społeczny. Ich piętą Achillesową jest fakt, że o ich egzystencji i sile decyduje wielkość tego haraczu. Wyeliminowanie w całości czy też poszczególnych elementów tego haraczu to potężna broń antyglobalizacyjna.

Gdybyśmy żyli w **gospodarce wolnorynkowej** i w ustroju demokratycznym to na każdym uniwersytecie byłiby przedstawiciele partii politycznych, którzy wyławialiby „tęgie głowy” i zachęcali do członkostwa i włączenia się w życie polityczne. W Imperium Korporacji na uczelniach też są przedstawiciele, ale innych instytucji. Oni obserwują i monitorują krytyków globalizacji, na „tęgie głowy” nie zwracają uwagi.

Co to jest czynsz ?

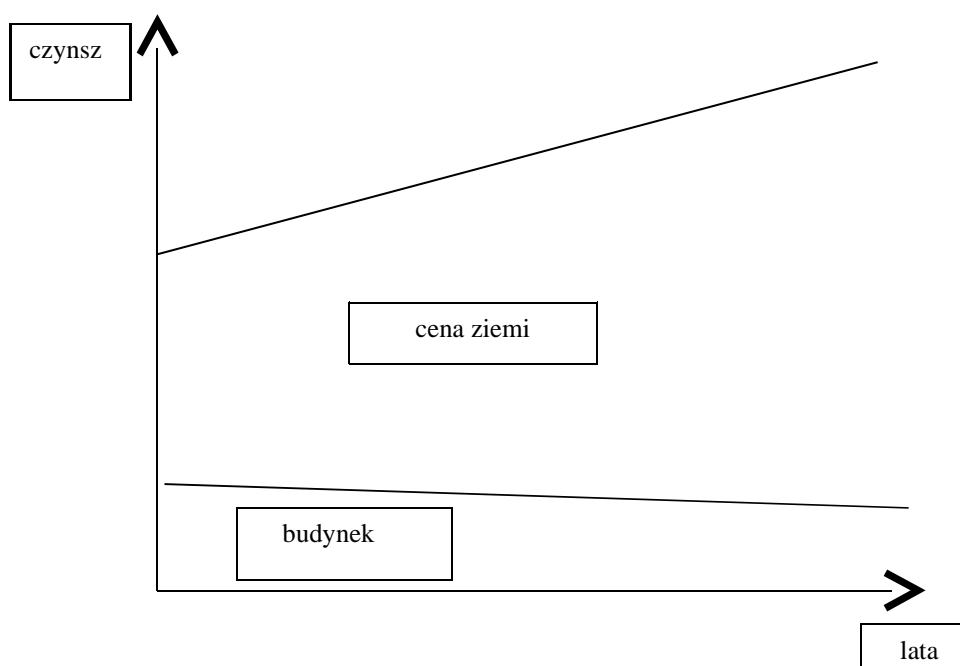
Wyobraźmy sobie, że mamy dwa (1000m²) kawałki ziemi. Jeden w centrum wielkiego miasta, drugi gdzieś tam za lasem. Na obu budujemy taki sam budynek, który następnie dzierżawimy na sklep czy kawiarnię. Ten pierwszy w mieście to kilka tys. zł za m², ten drugi to za ułamek tej ceny. Dlaczego skoro oba budynki są jednakowe?

W mieście leży on na ziemi, której cena jest rzędu kilku mln zł, ten drugi na ziemi wartej tysięcy zł, a czynsz to zapłata zależna od wartości ziemi + budynku.

Łatwiej to zrozumiemy analizując cenę dwóch niezbędnych w naszym życiu produktów: **A** – samochodu osobowego, **B** – budynku mieszkalnego.

Oba są wytworem pracy ludzkiej i mają względnie ściśle określoną żywotność. Jeżeli nowy samochód kosztuje 100.000 zł to po 5 latach dostaniemy za niego powiedzmy 60.000, a po 15 latach nie więcej niż 10.000. Ten sam samochód nowy 1-3 lat w wypożyczalni kosztuje ~300 zł za dzień, a 10-12 letni około 50 zł.

Natomiast z budynkiem sprawa wygląda trochę inaczej. Czynsz z upływem lat rośnie o około 10-12% w skali rocznej, pomimo że budynek starzeje się i po pewnym czasie zostanie przeznaczony do rozbiórki. Czynsz to pewien procent od ceny ziemi i budynku. Graficznie przedstawia się to następująco:



UWAGA !

Jeżeli czynsz rośnie o 10% tzn., że udział „ziemi” wynosi ~ 12% a budynku ~2%, gdyż jest coraz starszy i jego wartość użytkowa maleje. Tu trzeba podkreślić, że w „centrum handlowym” cena ziemi jest wielokrotnie większa niż w dzielnicach mieszkalnych. Tam udział ceny ziemi w czynszu to 60-95%.

Czynsz czyli „cena ziemi” dopisana do produktu jest najważniejszym elementem haraczu społecznego, ale istnieje tylko w Imperium Pośredników. W gospodarce WR jest wielokrotnie mniejszy i cenę ponosi sprzedawca a nie konsumenci.

Zadania ekonomistów w Imperium Korporacji

Sam fakt zapoznania studentów z definicją wolnego rynku i pokazanie im w jakiej sferze i jakie elementy ceny tworzą Inflację oraz zapoznanie się z rolą Jackersów i Economic Hit Man's w Imperium Korporacji jest bardzo silną bronią antyglobalizacyjną. Oczywiście rząd, parlament jako organ ustawodawczy ma w swoich rękach jeszcze większy arsenał tej broni (może np. wyeliminować „cenę ziemi” przy pełnym poszanowaniu prywatnej własności). Maale.

UWAGA !→ Imperium Korporacyjne jest wytworem prawnym i broń antyglobalizacyjna polega na zmianie tych praw i bardzo subtelnej eliminacji poszczególnych elementów Haraczu Społecznego.

Czy nasza uczelnia będzie pierwszą, w której pokażemy studentom dwa światy:

- Jeden, w którym cena fabryczna jest JAWNA i towarzyszy jej demokracja, pełne zatrudnienie i stabilne ceny i ten drugi
- **świat tyranii**, wojen globalizacyjnych, nie kończących się reklam, bezrobocia i inflacji – świat, w którym cena fabryczna jest UTAJONA.

Będzin 15.05.07

Józef Szluzalek

4 Bowden Pl Melba ACT 2615

Canberra AUSTRALIA